Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mieś. . K. kwart. 20 K. W Krakowie mieś. 6.50, kwart. 19.50 K. z odnoszeniem do domu mieś. 8 K. kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Sobota, 9. listopada 1918. Nr. 121.

Kto jest winnym?

Jest czas, w którym należy mówić łagodnie nawet o rzeczach niełagodnych, ale jest też czas, w którym należy mówić prawdę. I to nawet na wypadek, że to będzie niewygodnem dla pewnych kół mniej lub więcej rządzących.

Dziś chcemy powiedzieć jedno: pogromy żydowskie w Galicyi **urządzają** szumowiny społeczeństwa polskiego, ale winę, że do pogromów doszło, ponoszą **szczyty** tego społeczeństwa. Naturalnie, panowie z dworów szlacheckich, urzędów, biur, handlów, redakcyi nie plądrują we własnych czcigodnych osobach domów żydowskich, nie rabują mienia żydowskiego, nie rozpruwają pierzyn żydowskich i — nie mordują Żydów. Ale kto przez długie lata szerzył systematycznie antysemityzm, kto tuczył się politycznie na pogłębianiu różnic rasowych i religijnych, kto proponował odrodzenie i uszczęśliwienie ojczyzny w drodze »odżydzenia Polski, kto przez całe miesiące prowadził w prasie z gruntownością godną zaisie lepszej sprawy rubrykę »szczęśliwych miejscowości« — tak, ten, i tylko ten, jest twórcą i inicyatorem pogromów żydowskich. Bo przecież pogromczyki nie czynią właściwie nic innego, jak właśnie to, co im przez lata całe idealizowano i w świetlanych malowano barwach: odżydzają Polskę... uszczęśliwiają miejscowości, dotychczas jeszcze nieszczęśliwe...

Że tak jest istotnie, dowodzi stanowisko inteligencyi i prasy polskiej w chwili obecnej, kiedy siew wydaje właśnie owoce. Z wyjątkiem liczonych jednostek, które zdają sobie sprawę z hańby i grozy sytuacyi, zachowuje się inteligencya polska w czasie pogromów — neutralnie... Gorzej jednak jeszcze, stokroć gorzej i haniebniej zachowuje się prasa polska. Milczy zupełnie (»Totschweigen ist die beste Politik«.) albo przekręca fakty — fakty, naocznie stwierdzone i jasne jak słońce — w sposób tak ohydny, że braknie wprost słów oburzenia. Podczas gdy naoczni świadkowie stwierdzają pośród rabujących znane sobie chłopstwo okoliczne, robotników (np. z Jaworzna), w mundury legionowe przebrane »osobniki« — to gazety polskie piszą (o ile już raczą pisać — w krótkich notatkach kronikarskich) o »jakichś bandach przybyszów« (przybyszów»), o »bandach zdemobilizowanych obcych żołnierzy« (obcych!)... I śmią pisać o »ruskim bolszewiźmie« (ruskim!), gdy fakty stwierdzają, że np. w Chrzanowie plądrowano żydowskie nędzne budki z cukierkami, podczas gdy nie tknięto się nawet jednego domu chrześcijańskiego...

Już dawno zdawaliśmy sobie z tego sprawę, ale dzisiaj jest dla nas pewnikiem, że nie lud polski jest winnym pogromów, lecz polska tak zwana inteligencya. I jej powiadamy: Jeśli Wam nie chodzi o honor i dobre imię nowopowstającej Polski wobec całego cywilizowanego świata, jeśli Wam nie chodzi o udowodnienie światu, że jesteście elementem państwotwórczym, który potrafi utrzymać ład i porządek na terenie państwa — to i nas nie będzie o to bolała głowa, bo nie jesteśmy stróżami Waszego honoru! My jesteśmy stróżami naszego honoru! I dlatego oświadczamy Wam, że będziemy się bronili! I że nie damy się bić! I że napadnięci, będziemy bili, choćby potem miały się szerzyć, jak ostatnio co do Tarnowa, łgarstwa, że my napadliśmy! (My napadliśmy.. Czy jest taki człowiek naiwny w całej zjednoczonej Polsce, który temu uwierzy?...)

I jeszcze jedno: prawo odwoływania się do zagranicy, do kongresu pokojowego, do sumienia ludzkości, do Wilsona — nie jest tylko Waszem prawem, ale prawem każdego narodu, a więc i (słuchajcie! słuchajcie!) naszem!

Cesarz Wilhelm abdykował!

Wiedeń, 8. listopada. 8 Uhr-Abendblatt donosi, że dzisiaj popołudniu nadeszły urzędowe wiadomości, iż cesarz Wilhelm i następca tronu zrzekli się tronu.

Berlin, 8. listopada. Tel. wł. Jak słychać, cesarz Wilhelm ustąpi w ciągu dzisiejszego dnia. Urzędowego potwierdzenia tej pogłoski na razie brak.

Scheideman — kanclerzem Rzeszy.

Wiedeń, 8. listopada. Popołudniu nadeszła do Rady Stanu wiadomość, że cesarz Wilhelm abdykował a Scheidemann został kanclerzem Rzeszy. Dotychczas niema potwierdzenia tej wiadomości.

Berlin, 8. listopada. BK. Cesarz do godz. 7. wieczorem jeszcze nie zrzekł się tronu. Nie jest jeszcze pewnem czy to uczyni. Cesarz jest doskonale poinformowany o sytuacyi i prosił kanclerza Rzeszy, aby nadal pełnił funkcye, a w krótkim czasie ogłosi on swoją decyzyę. Frakcya socyalistyczna postanowiła przedłużyć swoje ultimatum aż do podpisania układu w sprawie zawieszenia broni.

Dymisya ks. Maksa Badeńskiego.

Berlin, 8. listopada. BK. Jak słychać, cesarzowi złożono telegraficzne sprawozdanie o sytuacyi. Odpowiedź dotychczas nie nadeszła. **Kanclerz Rzeszy, ks. Maks badeński, podał się do dymisyi.**

Przed decyzyą Wilhelma.

Berlin, 8. listopada. BK. Cesarz poinformowany przez kanclerza Rzeszy o ogólnem położeniu, prosił ks. Maksa badeńskiego, o pełnienie nadal funkcyi kanclerza Rzeszy, aż do ostatecznej decyzyi cesarskiej. W krótkim czasie należy oczekiwać decydującego kroku cesarza.

Ucieczka księcia Henryka.

Berlin, 8. listopada. Tel. wł. Książę i księżniczka Henryk pruski uciekli, jak donoszą z Kilonii, do Danii, podobnie były komendant Kilonii, generał Falk.

Dymisya pruskiego ministeryum

Berlin, 8. listopada. W sejmie Rzeszy, gdzie dzisiaj była obecną wielka liczba posłów, odbywały się przed- i popołudniu konferencye wszystkich partyi i posiedzenia międzypartyjnej komisyi. Jak słychać, pruski ministeryum podało się do dymisyi, a dotychczasowy wiceprezydent ministeryum, Friedberg, ma utworzyć gabinet. Nowe ministeryum będzie się składało z 2 zastępców z każdej partyi większości. Słychać następnie, że wielka część centrum przyszła do przekonania, iż ustąpienie cesarza jest konieczne. W związku z tem powiadają, że sekretarz stanu Groeber, który jest przeciwnikiem tego zapatrywania, podał się do dymisyi.

Żądania socyalistów.

Berlin, 8. listopada. BK. Wydziały partyi socyalistycznej i socyalistycznej frakcyi Rzeszy państwa publikują na czele dzisiejszego »Vorwaerts« następującą odezwę:

Robotnicy! Towarzysze partyjni!

Pokój jest zapewniony. Za kilka godzin nastąpi zawieszenie broni. — Teraz należy wystrzegać się nieroztropnego postępowania, aby zakończonego na froncie rozlewu krwi nie ponowić w kraju. Partya socyalistyczna wytęża wszystkie siły, aby doprowadzić do jak najrychlejszego urzeczywistnienia naszych żądań. W tym celu postawiły wydziały partyi socyaldemokratycznej i frakcyi socyalistycznej kanclerzowi Rzeszy następujące żądania:

1. Zezwolenie na odbycie zakazanych dzisiaj zgromadzeń.

2. Udzielenie policyi wojskowości wskazówek do zachowania największej rozwagi.

3. **Abdykacya cesarza i następcy tronu do piątku w południe.**

4. Wzmocnienie wpływu socyal-demokratów w rządzie.

5. Przekształcenie pruskiego ministerstwa w duchu żądań partyi większości w sejmie Rzeszy państwa.

O ile do piątku w południe nie nadejdzie zadawalająca odpowiedź, socyalna demokracya wystąpi ze rządu. Oczekujcie dalszych doniesień w ciągu popołudnia.

Rewolucya w Niemczęch.

W Berlinie.

Berlin, 8. listopada. BK. Rozruchy zataczają coraz szersze kręgi i prócz okolicy Kilonii, tudzież miast Hansy **objęły już Hannower, Oldenburg i szereg miast.** Wszędzie prawie przyszło do zaburzeń i naruszenia bezpieczeństwa publicznego. Berlińscy robotnicy zachowują się z rozwagą i zimną krwią. Komunikacya uliczna odbywa się normalnie. Policya zachowuje takt o rozwagę. W Berlinie nie zaszła dotychczas potrzeba interwencyi wojskowej.

Berlin, 8. listopada. BK. (godz. 12. w południe.) W mieście panuje spokój.

Połączenie telefoniczne Berlin-Budapeszt przerwane.

Budapeszt, 8. listopada. Tel. wł. Połączenie telefoniczne Berlin-Budapeszt nie istnieje od wczoraj. Prawdopodobnie zostało ono przerwane ze względu na rozruchy w Niemczech. Mimo to nadchodzą tu wiadomości, że rewolucya w Niemczech północnych zatacza coraz szersze kręgi.

W Hamburgu.

Berlin, 7. listopada. BK. (Godz. 10. min. 40 w nocy.) Biuro Wolffa donosi z Hamburga: Na licznych miejscach miasta doszło do bójek i mordów. Między innemi wtargnęli buntownicy do pewnego mieszkania przy ul. Lincolna, z którego miały paść strzały na przeciągających żołnierzy i zabili dwie kobiety jako rzekomo winne, poderżnąwszy im gardła. Wszystkie teatry i restauracye mają być od 7. listopada zamknięte. Przez całą noc z 6. na 7. listopada słychać było w różnych stronach miasta odosobnione strzały. »Hamburger Echo«, które wychodzi obecnie jako organ buntowników pt. »Die rote Fahne« ogłasza następujące obwieszczenie do ludności Hamburga i Altony:

»Wszystkim osobom cywilnym nie wolno od dzisiaj 7. listopada pokazywać się na ulicach po godz. 6. wieczorem. — Każda osoba cywilna, która pojawi się na ulicy między godziną 6 wieczorem a 7. rano, będzie zastrzelona«.

W Cuxhafen nie doszło do żadnych poważnych wykroczeń. W Kilonii zastrzelono komendanta miasta z powodu rzekomego oporu patroli, która chciała go, wmyśl rozkazu, odprowadzić.

Habsburgowie wyjeżdżają.

Budapeszt, 8. listopada. Tel. wł. Budapeszteńskie pisma wieczorne donoszą, że członkowie dynastyi habsburskiej odbyli we środę i czwartek konferency: uchwalili bez wyjątku opuścić monarchię austro-węgierską. Także arcyksięcia Józefa wezwano do poddania się tej uchwale, oświadczył on jednak, że złożył przysięgę wierności węgierskiej Radzie Narodowej i pozostanie ze swą rodziną na Węgrzech.

Niemcy przyjmują warunki.

Haga, 8. listopada. BK. Obiega tu pogłoska, że Niemcy przyjęły już warunki zawieszenia broni.

Amsterdam, 8. listopada. B. K. Niemieccy pełnomocnicy otrzymali w piątek rano w głównej kwaterze koalicyi warunki zawieszenia broni, tudzież pilne wezwanie do przyjęcia ich lub odrzucenia w przeciągu 72 godzin, które upływają w poniedziałek o godz. 11. rano. Foch odrzucił niemiecką propozycyę, by natychmiast zawrzeć prowizoryczny rozejm. Warunki zawieszenia broni odwiózł kuryer do niemieckiej kwatery głównej.

Powrót niemieckiej delegacyi pokojowej

Berlin, 8. listopada. BK. Komisya dla zawarcia zawieszenia broni, z której w ostatnim momencie ustąpił generał Gundell, przybyła wczoraj o późnej godzinie na oznaczone miejsce. Warunki zawarcia zawieszenia broni zostały prawdopodobnie dzisiaj rano ogłoszone.

Ponieważ atoli komisya musi przebyć w automobilach dłuższą drogę do naszych oddziałów, nie będzie można przed wieczorem ogłosić warunków zawieszenia broni.

Apel Wilsona do uwolnionych ludów Austryi.

Wiedeń, 8. listopada. BK. Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson wystosował do uwolnionych ludów Austryi apel o zachowanie spokoju i absolutnego porządku. Prezydent Wilson spodziewa się.

[illegible] że państwom, kędy chcą się rządzić wolności i nie splamią się nieludzkimi czynami

Zatarg dawnego rządu Austro-Węgier z Niemcami.

Wiedeń, 8. listopada. BK. C. i k. ministeryum spraw zagranicznych poleciło austro-węgierskiemu ambasadorowi w Berlinie, aby ze względu na zawarcie między Austro-Węgrami a państwami nieprzyjacielskiemi zawieszenie broni założył u rządu niemieckiego protest z powodu wkroczenia niemieckich wojsk do Tyrolu i Solnogrodu. Austro-węgierskim ambasadorom w neutralnej zagranicy wskazano, aby zawiadomili rządy państw neutralnych o tym proteście z prośbą o równoczesne powiadomienie o tym fakcie rządów państw znajdujących się z Austro-Węgrami na stopie wojennej.

Węgierskie rokowania pokojowe

Budapest, 8. listopada. BK. Węgier. B. T.: Okręt z węgierską delegacyą pokojową przybył wczoraj o godz. 3. po południu do Belgradu. Węgierscy panowie zajechali do hotelu „Krone” jako goście rządu serbskiego. Ludność zachowała się wobec gości węgierskich zupełnie spokojnie. Generał Franchet d'Esperey przybył około godz. 5. do Belgradu i polecił zawiadomić hr. Karolyiego, że misyę węgierską oczekuje o godz. 6. Hr. Karolyi udał się pieszo ze swym towarzystwem do kwatery generała Francheta, gdzie odczytał memorandum rządu węgierskiego, w którem powiedziano, między innemi:

„Dziś po raz pierwszy wolnemu w stanie, objawić prawdziwą wolę ludu węgierskiego przed opinią publiczną koalicyi. Wojna ta była dziełem feudalnej, autokratycznej monarchii austro-węgierskiej, która w przymierzu z pruskim militaryzmem wtrąciła Europę w płomienie.

System ten uniemożliwił zupełny rozwój wszystkich sił wewnętrznych, które na Węgrzech były przeciw tej wojnie, które były pacyfistami i demokratami i prowadziły stałą walkę przeciw polityce narodowego ucisku.

Sytuacyę tą zmieniła się zupełnie w ubiegłym tygodniu. 1. listopada w pierwszych 24 godzinach naszego urzędowania zaproponowaliśmy koalicyi natychmiastowe złożenie broni, ponieważ nie chcieliśmy, by nasz nieszczęśliwy kraj był dalej wystawiony bez celu na krwawe wykrwawienie. To postanowienie nasze nie zostało jednak przez naczelną komendę armii przesłane dalej. Węgry były zupełnie odcięte od Europy. Dowiedzieliśmy się, choćby informacye nasze nie były wiarogodne, że generałowi Diazowi powierzono rozpoczęcie rokowań [illegible] w sprawie zawieszenia broni. Mimo to zwracamy się w pierwszym rzędzie do Pana, ponieważ jest fizyczną niemożliwością znaleźć kontakt z generałem Diazem.

Naczelna komenda armii zawiadomiła nas, że imieniem starej monarchii powierzono kierownictwo rokowań generałowi Weberowi. Zaprotestowaliśmy natychmiast przeciw temu, ponieważ do rokowań imieniem niezawisłych Węgier są uprawnieni tylko posłowie ludu węgierskiego. To jest powodem naszego dzisiejszego zjawienia się. W wewnętrznej polityce chcemy pełnej demokracyi, w zewnętrznej polityce jesteśmy pacyfistami. Co się tyczy kwestyi czeskiej i poł.-słowiańskiej, to akceptujemy ją jako ostateczne rozwiązanie utworzenia niezawisłego państwa czeskiego i poł.-słowiańskiego. Odnośnie do ustalenia granic państw istnieją jeszcze pewne różnice, które gotowi jesteśmy pozostawić do rozstrzygnięcia powszechnej konferencyi pokojowej. Oczekujemy jednak załatwienia wszystkich zagadnień narodowościowych na tym kongresie. Co do sytuacyi dzisiejszej, to wiemy, że stanęliśmy wobec fait accompli, którego nie jesteśmy w stanie zmienić. Dalszą naszą prośbą jest, by [illegible] brak węgla [illegible] O-[illegible] prosimy Pana, Panie generale, by Pan, o ile to możliwe, przywrócił dyplomatyczne połączenie między koalicyą i Węgrami. Wreszcie prosimy Pana, Panie generale, o poparcie moralnej powagi ciężkich zadań węgierskiego rządu ludowego, którego celem jest zabezpieczenie stałego pokoju, zabezpieczenie naszej młodej demokracyi i przeprowadzenie prawa samostanowienia ludu węgierskiego.”

Generał Franchet d'Esperey słuchał z wielkiem zainteresowaniem i uwagą wywodów. Na memorandum odpowiedział krótką mową. Oświadczył, że Węgry otoczone są ze wszystkich stron przez nieprzyjaciół, i trzeba tylko sunienia z jego strony, a Czechosłowacy, Rumuni i południowi Słowianie rozbiją Węgry. Ola koalicyi przedstawia osoba hr. Karolyiego gwarancyę i z tego powodu zwraca węgierskiemu rządowi jeszcze raz uwagę, by popierał [illegible] ministrów.

General Franchet d'Esperey poczynił następnie koncesye i poprosił tylko hr. Karolyiego i Jaszyego do swego pokoju celem omówienia szczegółów. Narada trwała blisko dwie godziny. Na twierdzenie memorandum, że koalicya powierzyła generałowi Diazowi kierownictwo rokowań, oświadczył, że to jest błędne. Przedłożył następnie warunki zawieszenia broni, które są zupełnie identyczne z warunkami włoskimi.

Wilson do Węgrów.

Budapeszt, 8. listopada. BK. Węgierska Rada Narodowa otrzymała dziś następujący telegram od prezydenta Wilsona: Niech mi będzie wolno — jako tłumaczowi Waszych licznych i gorących przyjaciół — powiedzieć Wam, że każdy przyjaciel wolności gdziekolwiek tylko się znajduje, szczególnie zaś ci, których naglącym obowiązkiem jest nieść pomoc oswobodzonym narodom świata, — spodziewa się od Was, że i Wasze narody do prawdziwej wolności poprowadzicie. Dołożcie wszelkich starań, żeby to raz zapoczątkowane przeobrażenie świata dokonało się z rozumem i należytą gruntownością. Unikajcie i zapobiegajcie wszelkim gwałtom i nieludzkim czynom, nie dzenia świata. Przyjmijcie do wiadomości, że sprawy takie opóźniają tylko wielkie rzeczy, w imieniu których toczymy walkę. Zwracamy się z całą ufnością do Was z prośbą, żebyście stłumili wszelkie zakusy nadużycia gwałtów, któreby zbliżające się wolność ludów tylko powstrzymały i zbezcześciły.

Bawarya — republiką.

Monachium, 8. listopada. BK. W związku z odbytym wczoraj zgromadzeniem masowem przyszło wczoraj w Monachium do wielkich manifestacyi, które doprowadziły do

obwołania Bawaryi republiką.

W Sejmie ukonstytuowała się w nocy dnia 8. Rada robotniczo-żołnierska pod przewodnictwem Kurta Eisnera. Rada ogłosiła manifest proklamujący republikę.

Rada robotniczo-żołnierska ogłosiła manifest, w którym między innemi powiada: »W nocy dnia 8. bm. ukonstytuowała się w sejmie Rada robotników i żołnierzy. Bawarya jest obecnie wolnem i niezależnem państwem. Niezwłocznie powołanym zostanie rząd ludowy, oparty na zaufaniu mas. W najbliższych terminach zostanie zwołanem konstytuujące zgromadzenie narodowe, w którem wezmą udział wszyscy dorośli mężczyźni i kobiety. Bawarya pragnie przygotować Niemcy do wstąpienia w związek narodów i pomódz Niemcom do osiągnięcia pokoju, który uchroni je przed najgorszem.

Obecny przewrót był konieczny, aby samopomoc ludu umożliwiła dalszy rozwój wypadków bez głębokich wstrząśnień, zanim armie nieprzyjacielskie zalegają granice, względnie po zawarciu zawieszenia broni zdemobilizowane oddziały niemieckie sprowadzą chaos.

Rada robotników, żołnierzy i włościan [illegible] strzedz będzie najostrzejszego porządku. Bezpieczeństwo osobiste i bezpieczeństwo mienia będzie zagwarantowane. Żołnierze w koszarach podlegać będą radom żołnierskim i zachowują dyscyplinę. Wszyscy urzędnicy pozostają na swych stanowiskach. Włościanie zobowiążą się do zaopatrzenia miast w środki żywności.

Manifest zwraca się jeszcze do ludu z wezwaniem do zachowania spokoju i kończy się okrzykiem: Niech żyje bawarska republika, niech żyje pokój!

Objęcie władzy przez Radę robotniczo-żołnierską.

Monachium, 8. listopada. BK. Przewrót dokonał się na ogół spokojnie, aczkolwiek tu i ówdzie przyszło do ekscesów. — Koleje i poczta funkcyonują na razie normalnie. Rada robotniczo-żołnierska objęła wszelkie agendy władz i przejęła egzekutywę wojskową. Więźniowie wojskowi i cywilni puszczeni zostali na wolną stopę. Żołnierze zerwali z czapek czarno-biało-czerwone kokardy i noszą czerwone odznaki. Żołnierzom nie wolno opuszczać garnizonu.

Monachium, 8. listopada. BK. Prezydent policyi złożył oświadczenie, że stosować się będzie do wszelkich zarządzeń Rady robotniczo-żołnierskiej.

Monachium, 8. listopada. BK. Dyrekcya poczt w Monachium otrzymała zawiadomienie, że wszelki ruch telegraficzny z Berlinem został wstrzymany.

Proklamacya republiki polskiej ?

Utworzenie Rządu narodowego w Lublinie. Daszyński premierem. — Zaprzysiężenie wojska nowemu rządowi.

Kraków, 8. listopada.

Z Lublina donoszą: Dzisiejszej nocy utworzył się tam tymczasowy rząd narodowy Republiki polskiej. Jako członków rządu wymieniają: Tomasz Arciszewski (soc.), Ignacy Daszyński (soc.), Medard Downarowicz (soc.), Gabryel Dubiel (skrajny lud.), Maryan Malinowski (lud.), Jędrzej Moraczewski (soc.), Tomasz Nocznicki (lud.), Julian Poniatowski (?), Wacław Sieroszewski (soc.), Edward Rydz-Śmigły (soc.), Błażej Stolarski (lud.), Stanisław Thugutt (lud. soc.), Wincenty Witos (lud.), Bronisław Ziemięcki (lud.). Wojsko zaprzysiężone zostało nowemu rządowi. W mieście zupełny spokój.

Premierem rządu narodowego

wybrano I. Daszyńskiego. Uchwała w tym kierunku zapadła jeszcze przed przyjazdem I. Daszyńskiego do Lublina. Naczelnym wodzem polskiej siły zbrojnej a zarazem ministrem wojny został generał Edward Rydz-Śmigły. Siedzibą rządu ma być Kraków.

W Lublinie obraduje w dalszym ciągu nowy rząd narodowy co do rozdziału poszczególnych tek.

Krakowscy politycy w Lublinie.

Lublin, 9. listopada. Wczoraj popołudniu przybyli z Krakowa: I. Daszyński, Witos, Stapiński, Ludowiec G. Dubiel bawił tu już od kilku dni i brał bezpośredni udział w formowaniu rządu narodowego. Rząd lubelski utworzony został pod hasłem uwolnienia Król. Kongres. z rąk okupacyi niemieckiej, oraz pod hasłem ludowem z przybraniem tylko radykalnej części społeczeństwa.

Warszawscy politycy w Krakowie.

Kraków, 8. listopada. — Dzisiaj przybyli tu reprezentanci międzypartyjnego Koła w Warszawie w sprawie naradzenia się z tutejszymi politykami co do utworzenia w Warszawie gabinetu koalicyjnego.

Ostatnie żądanie Włoch.

Rzym, 8. listopada. BK. Agencja Stefaniego. Według „Messagero” oświadczył minister spraw zewnętrznych Bissolati w swojej mowie między innemi: Zawieszenie broni nie oznacza końca wojny. Obowiązkiem armii naszej należy do armii koalicyjnej, która ma jeszcze ważne zadania do spełnienia. Jeżeli Niemcy będą stawiać jeszcze silniejszy opór, to armia musi iść może się przyczynić do wymierzenia Niemcom ostatecznego ciosu. „Messagero” oświadcza, że słowa Bissolatiego są [illegible] całej włoskiej armii.

Konsul pol. słow. w Wiedniu.

Lublin, 8. listopada. BK. Pol.-słowiańskie biuro kor. donosi: Zastępcą konsularnym słowiańskiej części poł.-słow. państwa w Wiedniu został były austro-węgierski konsul [illegible] dr. Iwan Swegel.

Piłsudski wraca.

Kraków, 8. listopada. T. B. K. Według wiadomości prywatnych, znajduje się internowany były komendant Piłsudski w drodze powrotnej do Warszawy.

Z ciężkich dni Lwowa.

Kraków, 8. listopada. — Dzisiaj przybył tu ze Lwowa lotnik polski, który opowiada o sytuacyi w mieście w d. 7. bm. co następuje: Zawładnęliśmy znaczną częścią miasta. Straty nasze w zabitych i rannych dojdą około 200 ludzi, [illegible] wśród ludności cywilnej w rannych i zabitych około 400 osób.

Od tygodnia Lwów pozbawiony jest dowozu środków żywności, odcięty od kraju; drożyzna wielka, głód. Patrole ukraińskie w części miasta posiadanej strzelają na upatrzonego, do wymykającej się dla zakupna środków żywności ludności. Umarłych nie grzebie się, bo kondukty pogrzebowe są ostrzeliwane. Drukarnie dzienników polskich zdemolowane.

Narady gabinetu wojennego.

Berlin, 8. listopada. BK. Godz. 7. min. 20 wieczorem. Pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy zebrał się gabinet wojenny przedpołudniem w celu odbycia posiedzenia. Doniesienia tutejszych pism o wyjeździe kanclerza Rzeszy do głównej kwatery są zatem niezgodne z prawdą. Słychać, że ze względu na trudności komunikacyjne socyalni demokraci przedłużyli termin swojego ultimatum do god. [illegible] wieczorem. Wypadki polityczne w stolicy państwa nie zmieniły prawie [illegible] gnomii ulicy.

Wstrzymanie ruchu podróżnego do Niemiec.

Wiedeń, 8. listopada. BK. Cesarsko-niemiecki konsulat generalny komunikuje, że granica między [illegible] państwem niemieckim z [illegible] ruchu podróżnego. Wyższy wojskowi narodowości niemiecko-austryackiej, chcący wrócić do Niemiec, mogą przenosić w rodzinie, gdzie [illegible]. Dalsze [illegible].

Niemiecki komunikat

Berlin, 8. listopada. B. K. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

[illegible]

Francuzów, którzy się usadowili na północny wschód od Oudenaarde, na wschodnim brzegu Skaldy, wyparliśmy w kontrataku znowu poza rzekę. Między Skaldą i Mozą ubiegłej nocy prowadziliśmy poruszenia dalej w myśl planu. Przez naszemi nowemi liniami wywiązały się walki straży tylnych, które na południe od gościńca Valenciennes — Mons nad Sambrą, na północ od Avesnes i na wzgórzach Mozy, na południowy zachód od Sedanu przybrały większe rozmiary. Wszędzie kończyły się odparciem przeciwnika.

Nieprzyjaciel stał wieczorem na wschód od Bavay, na północ od Avesnes, na wschód od La Capelle, na południowy zachód od Hirson, na południe od Signy La Abbaye, koło Poix Terronnel na wzgórzach Mozy, na południowy zachód od Sedanu. Na wschód od Mozy walki częściowe na terenie lesistym na zachód od [illegible] Damvillers.

Olbrzymia demonstracya ortodoksów żydowskich we Wiedniu.

Wiedeń, 8. listopada. Tel. wł. W wielkiej sali »Konzerthaus« odbyło się masowe zgromadzenie ortodoksyjnych Żydów, na którem przemawiali: nadrabin wiedeński Dr. Chajes, rabin węgierski Szlomo Friedmann, Dr. Samuel Rappaport, rabin wiedeński Kramer i pełnomocnik Wallisch w imieniu żydowskiej Gwardyi Narodowej. W przekonywujących wywodach, przy pomocy cytatów z literatury religijnej, wykazywali rabini na [illegible] wające się odrodzenie żydowstwa [illegible], żądając od mas [illegible] ślicznej współpracy w dziele odr[illegible]

Dalsze telegramy zob. str. [illegible]

Rokowania Żyd. Rady Narodowej we Wiedniu z niemiecko-austryacką Radą Stanu.

W sprawie uchodźców żydowskich w Czechach.

U. L. Wiedeń, 7. listopada.

O pracach żydowskiej Rady Narodowej dowiaduje się Wasz korespondent: Wczoraj zjawiła się deputacya żydowskiej Rady Narodowej u sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych dr. Mataji, by interweniować w sprawie uznania narodowości żydowskiej w wojsku. W dłuższej konferencyi informował się dr. Mataja w sprawie wszystkich żądań żydowskich Rady Narodowej i zapewnił delegacyę, iż poprze jej wszystkie żądania. Równocześnie oświadczył, iż w razie uznania narodowości żydowskiej nie będą stosowane żadne upośledzenia wobec żydowskich urzędników jak też wobec uczniów żydowskich w szkołach publicznych.

Czesko-słowacki poseł Tusar oświadczył deputacyi, iż Żydzi w państwie czesko-słowackiem otrzymają te same prawa, co wszelkie mniejszości narodowe. Skoro się zorganizują jako takie, otrzymają wszelkie prawa narodowe z chwilą, gdy ich zażądają.

Prezydent Rady Stanu Seitz przyjął deputacyę w bardzo życzliwy sposób, oświadczył jednakowoż, że nie jest upoważnionym do złożenia oświadczenia ani w imieniu Rady Stanu ani frakcyi socyalno-demokratycznej. Może się tylko we własnej osobie wypowiedzieć w tej kwestyi. Uznanie narodowości żydowskiej i przyznanie tejże pewnych praw, jako to kuryi wyborczej, wydaje mu się dojrzałem do dyskusyi. Co do szkolnictwa walczy on osobiście od lat o szkołę bez żadnej tendencyi.

Dziś przed południem udali się na polecenie żydowskiej Rady Narodowej w Pradze poseł Reizes i redaktor Arnold Wachsler do posła czechosłowackiego we Wiedniu, Tusara. Obaj żądali, aby wypłacano nadal 18 tysiącom uchodźców żydowskich, znajdującym się na terytoryum czecho-słowackiem a nie mogącym wracać do domów, dotychczasowe wsparcia i aby ludność z uchodźcami tymi należycie się obchodziła. Poseł Reizes przedłożył posłowi Tusarowi memoryał, który otrzymał z obozu uchodźców w Mühlhausen obok Taboru, w którym uchodźcy gorzkie podnoszą skargi na zachowanie się ludności czeskiej. Poseł Tusar odpowiedział, że jeszcze dziś przedłoży telefonicznie wyrażone życzenia czeskiemu Narodnemu Vyborowi. Zarządził też, by czeski Narodni Vybor natychmiast wszedł w porozumienie z szefem oddziału dla uchodźców w żydowskiej Radzie Narodowej w Pradze, prof. dr. Alfredem Englem. Doniósł też deputacyi, że sam z własnej inicyatywy polecił wczoraj starostwu w Ung. Hradisch, stawić do dyspozycyi znajdującym się tam 200 uchodźcom inne, ludzkie mieszkania.

Sytuacya w Galicyi wschodniej.

Złoczów.

Kraków, 8. listopada. Osoba przybyła z Złoczowa donosi nam: W Złoczowie rozgrywają się na ulicach miasta walki między Polakami a Ukraińcami. Straty w ludziach są po obu stronach znaczne. Ukraińcy zniszczyli pomnik Mickiewicza. Walka odbywa się karabinami maszynowymi. Ukraińcy dotychczas są górą. Obsadzili pocztę i inne gmachy publiczne. Na dworcu kolejowym przychodzi kilka razy dziennie do starć.

Drohobycz.

Kraków, 7. listopada. Z Drohobycza otrzymujemy następującą wiadomość z 4. b. m.:

Miasto jeszcze znajduje się w rękach Ukraińców. Borysław zaś w rękach Polaków. W obu miastach panuje porządek.

Żydowska Rada Narodowa objęła pod swoją władzę kahał i urzęduje w nim. Wydała ona oświadczenie, że Żydzi zachowują nadal w sporze ukraińsko-polskim ścisłą neutralność.

Stryj.

Dnia 5. listopada b. r. odbyła się potężna manifestacya ludu żydowskiego celem publicznego ogłoszenia znanych żądań i postulatów. Nieprzejrzane tłumy zaległy plac przed wielką bożnicą, sklepy wszystkie były zamknięte, okna i balkony przystrojone w narodowe flagi i nalepki. Nastrój był wogóle świąteczny i poważny. O godzinie [illegible] po południu zagaił dr. Byk zgromadzenie, witając między innemi wszystkie do wolności powstałe narody, w szczególności wolną Polskę i Ukrainę, wspomniał również o niegodnem wystąpieniu rabina Chajesa i zasługach żyd. żołnierzy i legionów. Do prezydyum wybrano dra Byka, dra Rosenmanna, rabina Laufera, Sch. Reicha, Hauptmanna i Schera. Przemawiali po żydowsku: dr. Imber jako główny referent, Opper imieniem Poale-Syon, Königsberg imieniem Ż. P. S., Kutzowa imieniem kobiet i Siegel po hebrajsku. Wszyscy mówcy akcentowali ważność obecnej chwili dla narodu żydowskiego, neutralność ich w walce narodów, innych żądania pełnego faktycznego równouprawnienia i samostanowienia o sobie w golusie i w wolnej Palestynie, poczem uchwalono przez aklamacyę szereg rezolucyi, znanych ze zjazdu mężów zaufania partyi syon. we Lwowie, wyrażających nasze postulaty w odniesieniu do Palestyny, konferencyi pokojowej, narodów wśród których żyjemy, równouprawnienia kobiet i kahałów. W szczególności wybrało zgromadzenie ludowe, jednomyślnie narodowy wydział miejscowy, do którego weszli reprezentanci wszystkich partyi i stanów żydowskich, z wezwaniem, aby natychmiast przejął agendy kahalne, przygotował wybory do kahału na podstawie 5 przymiotnikowego prawa wyborczego bez różnicy płci, wybory do konstytuanty na tej samej podstawie, aby tak długo reprezentował żydostwo na zewnątrz i zawiadywał sprawami żydowskiemi, aż konstytuanta żydowska nie postanowi czego innego. Zgromadzenie, na którem byli także obecni reprezentanci ukraińskiego rządu miejscowego, skończyło się odśpiewaniem Hatikwy.

Żydowski Wydział bezpieczeństwa we Lwowie.

Kraków, 6. listopada. Dowiadujemy się, że wszystkie stronnictwa żydowskie we Lwowie utworzyły wydział bezpieczeństwa, celem czuwania nad interesami Żydów. Wydział wydał odezwę do ludności żydowskiej Lwowa, by zachowała najściślejszą neutralność. Wydział utworzył milicyę żydowską, która ma za zadanie strzec porządku na ulicach i w dzielnicach żydowskich. Odezwę podpisali przedstawiciele wszystkich stronnictw żydowskich, a także i asymilatorzy. Milicya żydowska obsadziła dzielnicę Krakowską i ulice leżące poza nią.

Żydowska Rada ludowa w Przemyślu.

Kraków, 8. listopada. Żydowska Rada ludowa w Przemyślu (dotychczas kahał) składa się z 21 członków, w tem 16 narodowych Żydów. Polacy i Rusini odnoszą się do żydowskiej Rady ludowej ze szczerem uznaniem. Żydowska Rada żołnierzy popiera żydowską Radę ludową w tej działalności. Żydowscy żołnierze w liczbie około 500 mają własne kwatery, dostateczną ilość broni i są należycie zaprowiantowani przez ludność żydowską.

Żydowska Rada Narodowa w Oświęcimiu.

Oświęcim, 8. listopada. Tel. wł. Tu utworzyła się Żydowska Rada Narodowa, składająca się po 2 przedstawicieli syonistów, ortodoksów i socyalistów żydowskich.

Pogromy w Galicyi.

Z różnej powiatów o ekscesach antyżydowskich podajemy dziś następujące dalsze wiadomości:

— Dąbrowa koło Tarnowa. Z okazyi zwykłego jarmarku w Żabnie w poniedziałek, dnia 4. listopada zebrało się niezwykle dużo chłopstwa okolicznego i już od samego rana czuć było w atmosferze naprężenie przed wybuchem. Na rzucone niewiadomo przez kogo hasło, chłopstwo — a to, co z naciskiem zaznaczamy, przeważnie znani i poważniejsi gospodarze — rzuciło się na rozsiane po mieście kramy żydowskie i wśród okrzyków „bić i mordować Żydów" w jednej chwili kramy te rozniesiono, rzeczy poniszczono a właścicieli w bestyalski sposób pobito. Po dokonaniu tego bohaterstwa rzuciła się tłuszcza na sklepy zamknięte, rabując i niszcząc cały dobytek napadniętych. Niektórzy z zamożnych obywateli stali się przez pół dnia bezdomnymi i żebrakami. Nie ostały się przed tłuszczą także i prywatne mieszkania, meble łamano i wyrzucano na ulicę, pruto i wyrzucano piernaty, pierzyny i sienniki. Wyrządzono szkodę na przeszło pół miliona koron. Dopiero nadeszły oddział legionistów i zorganizowana na prędce samopomoc żydowska kilku ślepemi salwami zdołała położyć kres rozbestwieniu chłopstwa i wandalicznej żądzy niszczenia.

Tak to chłopstwo w powiecie Dąbrowskim używa wolności i cześci zmartwychwstania ojczyzny. Sam fakt dla siebie ze względu na ofiary bardzo bolesny, nie byłby jednak powodem do uderzania w wielki dzwon, gdyby nie podłoże, z którego wyrósł on i jemu podobne zajścia. Bo nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nie chodzi tu o wybryki bezrozumnej młodzieży ani rozruchy głodnych mas, lecz o akcyę niewątpliwie wywołaną podżeganiem ulicznem i to przez osoby, które nie mają odwagi wypowiedzieć swych przekonań reakcyjnych otwarcie. Jeżeli rząd polski nie ma jeszcze na tyle sił, by w rysach utrzymać namiętności tłumów, to powinien przecież jak najbezwzględniej wystąpić oficyalnie nie tylko ogólnie przeciw rozruchom antyżydowskim, ale właśnie przeciw tej kreciej robocie bezimiennych, którzy z pewnością podszywają się pod firmę oficyalnej Polski, dyskredytując ją w oczach całego kulturalnego świata.

Wierzymy, że oficyalne czynniki polskie zapatrują się na tę kwestyę tak samo jak i my. Jeżeli nieoficyalne wybujałości bolszewizmu w Rosyi piętnowane są wszędzie, to bezwzględnie stokroć silniej napiętnować należy rozwydrzenie nie mas głodnych i wyrzutków społeczeństwa, z którymi to czynnikami ma się do czynienia w Rosyi, ale bestyalizm tej podpory nowopowstałego państwa, jaką stanowi chłopstwo.

Zaznacza się, że w Żabnie podczas rozruchów antyżydowskich poszkodowani zostali: Salomon Salpeter, Salomon Milchmann, Rafael Perlberger, Chaim Cheit i syn ze Żabna oraz Oleo, Ehrlich, Schwarz, Berger i inni z Dąbrowy.

Trzebinia, 8. listopada. Od poniedziałku rozpoczął się w naszem powiecie pogrom Żydów. Od południa poczęły krążyć po mieście i wsi Trzebinia ostatnie szumowiny nie wyłączając kobiet i dzieci. Jak było umówione, przed nastaniem wieczoru zaczęto plądrować i niszczyć nie tylko sklepy żydowskie, ale także i mieszkania. Całe miasto doszczętnie zrujnowane, wszystkie rodziny żydowskie zostały bez dachu nad głową, a nie mogąc wyjechać do Krakowa, czekali przez całą noc na dworcu kolejowym. — Sprawa ta była już z góry umówioną. Już przedwczoraj dochodziły nas wieści, że i u nas zamierzają we czwartek ten pogrom urządzić. Polskie władze na wszystko pozwalały i nakazały tak milicyi jak i obywatelom spokojnie się zachowywać. O wojsko zupełnie nie chcieli nawet w Krakowie prosić, a kiedy już groziło niebezpieczeństwo i innym mieszkańcom chrześcijańskim (choć w oknach była Matka Boska oświetlona dwoma świeczkami dla znaku, że tu Żyd nie mieszka), telefonowano, ale dopiero po południu, po wojsko do Krakowa. Wojsko jednak (nie wiem z czyjej winy czy p. kpt. Kadena, czy też Komendy w Krakowie) przyjechało dopiero wtedy, kiedy doszczętnie zniszczono i obrabowano wszystkie mieszkania i sklepy wraz z urządzeniami.

— Rymanów. Zapowiedziany na poniedziałek 4. b. m., który jest tu dniem targowym, napad bandycki sprawdził się w całej swej grozie. Kilka tysięcy wyrostków, baciarzy, bab i chłopów z dalszej i z bliższej okolicy, uzbrojonych w pałki, koły, bagnety i pistolety, zaległo około 9. rano cały rynek i przyboczne ulice. Wezwania, błagania i zaklinania kierownika szkoły p. Firleja i zacnego katechety ks. Grzyba do zachowania porządku nie odniosły najmniejszego skutku. Wszystkie szyby wybite, sklepy splądrowane, urządzenia domowe zrabowane, względnie zniszczone. Łup zabierali chłopi na wozy i zawieźli do domów nie wyłączając znanych i zamożnych włościan okolicznych.

— Mielec. Gorzkie owoce bezrządu zaczynają dojrzewać. Przeżywamy dnie pełne przerażenia, noce pełne trwogi. Dnia 2-go b. m. odbyła się manifestacya w lokalu towarzystwa Beth Jehuda, referował B. Chaim Ringelblum. Nazajutrz, dnia 3-go b. m. miało się odbyć większe zgromadzenie w synagodze Królika, na którem mieli wystąpić jako mówcy pp. Jehuda Kohn, Sender Stempler, Ascher Strom i Naftali Drillech. Do tego nie przyszło. Ulegając przemocy, p. Jehuda Kohn musiał rozwiązać to imponujące zebranie — przybyło blisko 1000 osób — z bólem serca.

Nazajutrz, t. j. 4. b. m., miały miejsce rozruchy w mieście. Ściągnęło się mnóstwo chłopstwa z okolicy, które zaczęło bić Żydów drągami, plądrować sklepy, rabować i t. d. Splądrowano całkowicie handel p. Samuela Tennera, bardzo poważnego i dobroczynnego żydowskiego obywatela. Nareszcie wkroczyła zbrojna milicya i dzięki niej powoli zapanował spokój w mieście.

Odbywały się też rozboje w okolicy. Ofiarami tychże są naturalnie znowu Żydzi. Tak zrabowano kilku członków w Przecławiu małej mieściny niedaleko Mielca położonej. P. Ozyasza Rubina, obywatela mieleckiego, idącego z Cherzewa do Mielca, napadli chłopi, pobili go i zabrali mu 500 koron, całą gotówkę, jaką miał przy sobie.

Nadmienić należy, że władze tutejsze, a mianowicie Starostwo i przełożeństwo milicyi, okazały dużo roztropności i energii. Zatelefonowano do Dębicy po pluton wojska, które też wieczorem do miasta wmaszerowało.

Panuje więc spokój!

Spokój cmentarny!

— W Luszowicach pod Chrzanowem wyciętą jak nam donoszą, rozwydrzona tłuszcza na kawały Melecha Alleskande. Wszystkie rodziny żydowskie w tej wsi doszczętnie obrabiono.

— We wsi Wodna pod Chrzanowem ograbiono pięć tamtejszych rodzin żydowskich.

I na Węgrzech pogromy.

Napady na Żydów w różnych komitatach węgierskich powtarzają się coraz częściej. Budapeszteńska „Allg. Jüd. Zeitung" wymienia między innymi komitaty Adenburg, Arad, Turnau, Pest, Solnok, Heilig... i w. i. Rabunki i napady szerzą się w łączności z ogólną anarchią. Rząd jest bezsilny. Utworzono żydowski legion obrony, który będzie zaopatrzony przez rząd w amunicyę.

O pomoc dla uchodźców pogromowych.

Żydzi! Obywatele!

Z godziny na godzinę rosną ochotnicze szeregi Waszych obrońców!

Z zapałem i gotowością spieszą oni ocalić naszych współbraci!

Żydzi! Apelujemy do Waszej ofiarności!

Dopomóżcie nam w wyżywieniu Waszych synów!

Wszelkie datki w naturze przyjmuje się wyłącznie w Sali Towarzystwa Gimn., przy ul. Skawińskiej L. 2.

Za prowianturę Komitetu żołnierzy żydowskich: Mendel Fritz, porucznik, Dr Genzer, L. Wachsberg.

Baczność!

Wielu galicyjskich uchodźców pogromowych udaje się na Zachód, do Wiednia, Mor. Ostrawy, Pragi itd. Zwracamy im uwagę, że po drodze, a mianowicie w Mor. Ostrawie, przemocą wysadza się Żydów i odsyła z powrotem do Galicyi. Organy kolejowe twierdzą, że przejściowe to zarządzenie pochodzi od Narodnego Vyboru i władz policyjnych i że odnosi się ono również do polskich robotników.

List z Tarnowa.

Zaprzysiężenie żołnierzy żydowskich jako obywateli polskich narodowości żydowskiej.

5. listopada. (Ruch pogromowy w powiecie tarnowskim. — Ukonstytuowanie się nowego kahału. — Wiec w sprawie milicyi obywatelskiej. — Zaprzysiężenie żołnierzy narodowo-żydowskich).

Kahał żydowski w Tarnowie wysłał dziś do P. K. L. telegram następującej treści:

Na podstawie licznych i pewnych sprawozdań donosi Rada wyznaniowa gminy żydowskiej w Tarnowie o coraz to liczniejszych w obwodzie tarnowskim wypadkach gwałtu i rabunku, dokonywanych na ludności żydowskiej. W Żabnie napadł tłum chłopstwa przybyłego na targ na sklepy i mieszkania żydowskie, rabując i niszcząc mienie Żydów, których dotkliwie pobito. W Dębicy obok licznych wypadków pobicia i rabunku zmusza się Żydów do robót ciężkich i niskich, nie pomijając starców 70-letnich. Dzisiaj, we wtorek, dopuścił się tłum wiejski i miejski aktów rabunku i gwałtu na kramach żydowskich na Rynku tarnowskim i kotecz w Rzędzinie.

Wobec zupełnie niedostatecznej opieki policyi i żandarmeryi prosimy o rychłą i skuteczną akcyę zapobiegawczą, jak niemniej zarządzenie śledztwa i ukarania winnych.

Powyższy telegram należy jeszcze objaśnić. Ze Żabna przyjechał naoczny świadek i doniósł, że w poniedziałek o 10-tej rano podczas jarmarku napadł kilkutysięczny tłum złożony z mieszczan i chłopstwa okolicznego na stragany żydowskie, zniszczył je a później rzucił się na domy żydowskie. Obrabowano, obito i zniszczono doszczętnie Salomona Salpetra, Józefa Rosenzweiga, Tobiasza Weissmanna, Chaima Chaita, Lejba Kohnego, Izraela Rosbacha, Struma, Nachmana, Grünbauma, Randa, Flanka, Milchmana, Uclerla i innych. Zaledwie 10 rodzin żydowskich zostało nietkniętych. Tłum wyciągał pierzyny, rozpruwał je, niszczył urządzenia i bił, a kiedy notaryusz p. Bruszkiewicz starał się tłum uspokoić, chciano go obić. Żandarmerya odmówiła wkroczenia z powodu braku ludzi. Dopiero około godziny 12-tej w południe zebrała się garstka urlopowanych żołnierzy-Polaków; bracia Włoch, Pasternakowie i t. d. i Żydów: Huber, Kleinmann i t. d. i zabrała broń z posterunku i z okrzykiem „hurra" rozproszyła tłum. Pomagali im w rozpędzeniu tłumów legioniści, a między nimi bracia Antolowie z Pierszyc, którzy z bronią w ręku napadli dwie godziny przed tem kupca Markusa Schwarcmana (należałoby stwierdzić, czy ci dwaj panowie są rzeczywiście legionistami). Szkoda wynosi pół miliona koron.

A w Tarnowie również na targu napadł tłum na kramy żydowskie i rabował, a kiedy Żydzi próbowali bronić swego mienia, wszczęli napastnicy bójkę. Żydzi się jednak bronili. Ofiarą padł niejaki Dawid Czop, który leży w agonii i krawiec Zucker ciężko ranny.

Wszelkie pogłoski umyślnie przez różnych panów w obieg puszczane, jakoby Żydzi zabili jakąś kobietę, są fałszywe. Ci panowie inteligencya — pożal się Boże — p. radca sądowy P. i wielu innych, rozsiewają wieści, że Żydzi wszczęli awanturę na Rynku, i prowokowali bójkę, aby wywołać bolszewizm. Nie ulega wątpliwości, że ci panowie z jednej strony informują fałszywie poważną część obywatelstwa polskiego, a z drugiej świadomie wywołują nastrój pogromowy, aby „odżydzić" Polskę. Chwilowo nazwisk nie wymieniamy.

Panowie ci spowodowali prawdopodobnie aresztowanie całej masy młodych Żydów, którzy stanęli i stać zawsze będą w obronie swoich braci. Panowie ci uzbroili młodzież polską w pałki i wysłali pod stowarzyszenia żydowskie, strzeżone przez legionistów, którzy dziś z godną podziwu karnością wypełniali ciężki obowiązek zaprowadzenia ładu w mieście. Ale wieczorem skrupulatnie aresztowali Żydów. Ci panowie spowodowali już dzisiaj wieczór to, że na dworcu kolejowym pobito krwawo 2 Żydów. Czy się tem przysłużą Polsce, zobaczymy.

Na skutek tych zdarzeń udała się deputacya z łona kahału do komendanta garnizonu p. pułkownika Amirowicza, ogólnie w mieście lubianego z prośbą o wzmocnienie posterunków, uwolnienie aresztowanych Żydów i zwrócenie uwagi niektórym młodym legionistom, aby nie bili Żydów. Prócz tego zażądano utworzenia komisyi dla zbadania tych zajść.

Nowoukonstytuowany kahał rozpoczął pierwszem pełnem zebraniem poważną pracę. Na wniosek p. Neigera (syon.) i p. Leibla (poale-syon) uchwalono wybrać komisyę statutową (reforma wyborcza do kahału), finansową dla spraw urzędników, budownictwa, szpitala żyd., cmentarza, opieki socyalnej i dla spraw kulturalnych. W skład każdej komisyi wchodzi 3—5 członków, którzy już jutro rozpoczynają pracę. Zadaniem komisyi jest usunąć dotychczasowe wady i zbudować kahał na zasadach demokratycznych i narodowo-żydowskich.

Posiedzenie miało przebieg uroczysty. Każdy odczuwał przełomową chwilę, bo dzisiaj powstał i żyje już kahał, który reprezentuje naród żydowski i odpowiada potrzebom ludu, bo zasiadają w nim ludzie czynu, a ze starych zostaną tylko ci, którzy się przejęli nowym duchem. Stary kahał dzisiaj pogrzebano. W skład przełożeństwa weszli 2 syonistów: p. Neiger i p. Schwager.

Komisya dla opieki socyalnej wejdzie w kontakt z międzypartyjną radą gospodarczą, na której czele stoi dr. I. Lion. Rada gospodarcza działająca poza kahałem postawiła przez p. Daniela [illegible] następujące wnioski.

W porozumieniu z radą gospodarczą ma kahał utworzyć:

1. Ambulatoryum dla niezamożnych,
2. biuro pośrednictwa pracy,
3. łaźnię ludową,
4. herbaciarnie,
5. przeprowadzić reformę kuchni ludowej,
6. objąć szpital żydowski i
7. utworzyć opiekę nad sierotami i dziećmi niezamożnych.

Wnioski jednomyślnie przyjęto z tem, że się Ambulatoryum otworzy już w najbliższych dniach pod kierownictwem lekarza dra Abrahama Mannheimera.

Zaiste, nigdy w tej sali przedtem takich wniosków nie stawiano.

Komitet obywatelski w Tarnowie zwołał na wtorek wieczór do Sokoła wiec w sprawie utworzenia milicyi. Przebieg był burzliwy. Znaleźli się Polacy, którzy dotychczas nie brali udziału w życiu politycznem, a na tym wiecu wystąpili z hasłem „precz ze Żydami, naszymi gnębicielami" (sami panowie z „inteligencyi" [illegible] pogromowej). Przewodniczący p. Styliński wyprosił tych panów z obrad, większa część publiczności polskiej przyklasnęła temu zarządzeniu p. Stylińskiego. Po długiej dyskusyi przystąpiono do utworzenia milicyi. Zgłosiło się do niej dużo obywateli żydowskich.

I w naszem mieście znajdują się niestety Polacy, którzy chcą uniemożliwić porozumienie polsko-żydowskie. Dlaczego? — zbyt nie wiadomo.

Dzisiaj złożyli żydowscy oficerowie i żołnierze przysięgę wojskową Państwu polskiemu jako narodowi Żydzi a obywatele polscy.

Przed złożeniem przysięgi wystąpił p. por. Goldberger, który w pięknem przemówieniu oświadczył w imieniu oficerów i żołnierzy-Żydów zgromadzonemu wojsku polskiemu i publiczności, że składają przysięgę jako obywatele polscy narodowości żydowskiej i wiernie będą służyli Polsce.

P. por. Goldberger był w przededniu przysięgi z deputacyą u p. komendanta Amirowicza i oświadczył, że tylko pod tym warunkiem żołnierze żydowscy złożą przysięgę. P. pułkownik Amirowicz zgodził się na to.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 9. listopada.

W Krakowie przebywa obecnie 400 bezdomnych rodzin żydowskich, ofiar pogromu które uciekły z okolicznych wsi i miasteczek. Ofiary bestyalskiej hydry pogromów znajdują się bez dachu nad głową i bez jakichkolwiek środków do życia.

W celu niesienia pomocy niewinnym ofiarom pogromów zawiązała się w Krakowie »Sekcya opieki«. Sekcya ta zwraca się z gorącym apelem do żydowskiej ludności w Krakowie i całej Galicyi, by natychmiast zgłaszano wolne pokoje dla umieszczenia bezdomnych, ewentualnie wypożyczono łóżka, oraz dostawiono we większej ilości bieliznę szczególnie dla małych dzieci, które chuligenie pozostawili nawet bez jednej koszuli. Sekcya urzęduje przez cały dzień w stowarzyszeniu kupców Grodzka 43. Tam zgłaszać się mają również bezdomne ofiary pogromów, których umieszczeniem sekcya się zajmie.

— Na wczorajszym Wiecu żydowskiej młodzieży akademickiej powzięto następujące uchwały: Zebrani na Wiecu Żydzi słuchacze Uniwersytetu Jag. wstępują do samoobrony żydowskiej, zorganizowanej przez Żydowską Radę Narodową, jedynie dla obrony mienia i życia ludności żydowskiej w Krakowie i na prowincyi.

W celu wykonania uchwały wzywa się Żydów słuchaczy U. J., będących jak i nie będących w czynnej służbie wojskowej, do natychmiastowego zgłoszenia się do mającego się wybrać komitetu Wykonawczego.

Słuchaczki wzywa się do natychmiastowego podania fakultetu i roku studyów.

Wybrano na Wiecu Komitet Wykonawczy, złożony z 4 osób dla zorganizowania akademickiej sekcyi samoobrony żydowskiej.

— **Straż obywatelska!** Wobec uchwały i zarządzenia Rady miejskiej miasta Krakowa, wzywa się wszystkich kupców o natychmiastowe zgłoszenie przystąpienia do straży obywatelskiej. Zwracamy uwagę na przymusowy obowiązek wszystkich obywateli od 20—50 roku życia, zatem leży to w interesie całego kupiectwa, do natychmiastowego wstąpienia, celem utrzymania porządku w mieście. — Krakowskie Stowarzyszenie Kupców.

— **Taryfa maksymalna na mięso wołowe i cielęce.** Magistrat ustanowił na mięso wołowe i cielęce następującą taryfę maksymalną: Ceny za mięso: a) wołowe sprzedawane w rzeźni miejskiej w sposób hurtowny, tj. w połówkach i ćwierciach nie mogą przekraczać 12 kor. za 1 kg. b) wołowe sprzedawane cząstkowo w sklepach, jatkach i kramach rzeźniczych nie mogą przekraczać 14 koron za 1 kg.

Ceny mięsa cielęcego sprzedawanego sposobem cząstkowym w sklepach, jatkach i kramach rzeźniczych nie mogą przekraczać 16 koron za 1 kg. Taryfa ta obowiązuje od soboty najbliższej tj. od 9-go listopada br. Poprzednią taryfę maksymalną na mięso wołowe i cielęce uchyla się. Ceny mięsa wołowego w jatkach miejskich pozostają niezmienione a mianowicie: mięso wołowe. a) z tylnych części sprzedaje się po 10 koron b) z przednich części po 8 koron 40 halerzy za 1 kg.«

— **Syoński Komitet Lokalny** dziękuje dyrektorowi teatru żyd. p. Jakóbowi za bezinteresowne udzielenie sali na odbycie zgromadzenia.

P. dyr. Jakób ofiarował 10 bezpłatnych biletów dla żołnierzy i 5 — dla oficerów żydowskich rezerwy ochotniczej, na dnie powszednie. Bilety rozdziela Komenda żyd. rezerwy.

— **Krakowskie Stowarzyszenie Kupców** zaprasza swoich członków, na zgromadzenie, które się odbędzie dnia 10. bm. w niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu własnym ul. Grodzka 43 z następującem porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia. 3. Gospodarka przeciściowa a kupiectwo. 4. Wnioski i dyskusya.

— **Ada Sari**, głośna primadonna polska, wystąpi u nas w przejeździe z jedynym koncertem w sali »Sokoła« w dniu 10. listopada b. r. Bilety u J. Rudnickiego, Linia A-B.

— **Z Instytutu muzycznego.** Pogadanka o Beethovenie, przełożona z 3-go na 10-go bm., odbędzie się jutro w sali instytutu (św. Anny) o godz. pół do 5.

Repertuar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

W sobotę, dnia 9. b. m.: »Jeńcy«, dramat w 3 aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę, dnia 10. b. m., popołudniu: »Wyzwanie« Gorczyńskiego; wieczorem: »Jeńcy« L. Rydla.

Repertuar teatru powszechnego.

Sobota, 9. bm.: popoł.: »Dom otwarty«; wieczorem »Hrabia Luksemburg«. Debiut p. Nowakowskiej.

Niedziela, 10. bm., popoł.: »Młynarz i jego córka«; wieczorem: »Krakowiacy i górale«.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 8. listopada. B. K. Dzisiejsza giełda stała pod znakiem braku towaru, który na poszczególnych terenach dawał się silniej odczuć tak, iż mały popyt wywoływał znaczną podwyżkę kursów. Nastrój naogół silny, ruch częściowo ożywiony. Wkońcu zaniepokoiły wiadomości o Bawaryi.

Wiedeń, 8. listopada. B. K. Kursy przy zamknięciu giełdy: Rima 923, Anglobank 445, wiedeński Bankverein 513, austr. kredytowe 680, Laenderbank 503, Unionbank 567, koleje państwowe 862, kolej południowa 103, praskie żelazo 3100, alpine 933 Skoda 819, tytoniowe 948, okrętowe 1610, fabryka broni 1293, losy tureckie 340, Zivnostenska 566, karpackie 1799.

Berlin, 8. listopada. B. K. Ze względu na zastanowienie ruchu kolejowego, pocztowego, telegraficznego i telefonicznego, który uniemożliwia stwierdzenie cen giełdowych, uchwalił wydział giełdy zamknąć giełdę na dziś i jutro.

TELEGRAMY.

Niesłychane wymuszenia na Żydach.

Chrzanów, 8. listopada. Tel. wł. Ogłoszono tu dzisiaj sądy doraźne przeciw bandytyzmowi. Burmistrz prowizoryczny miasta dr. Junikowski zawiadomił tamtejszego rabina, iż zjawiła się u niego deputacya robotników, która domagała się dla 500 osób ze sąsiednich kopalń natychmiastowego wydania nowych ubrań, obuwia, nadto złożenia okupu(!) w kwocie 150.000 koron. Robotnicy oświadczyli, że w przeciwnym razie będą kontynuowali grabieże(!) w jeszcze ostrzejszy sposób. Wobec tego oświadczył p. burmistrz, iż zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność.

Wojskowa żydowska straż bezpieczeństwa.

Kraków, 8. listopada.

Powstanie żydowskiej rezerwy wojskowej, która zorganizowała się jako wojskowa żydowska straż bezpieczeństwa, wniosło trochę światła i otuchy w zrozpaczone rzesze ludu żydowskiego w Krakowie i na prowincyi. Fakt, że wojskowa ta organizacya utworzyła się pod autorytetem polskich czynników rządowych daje gwarancyę, że akcya oczyszczenia Galicyi z hydry pogromczyków odniesie dodatnie rezultaty.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna też w całym kraju energiczną kampanię w obronie ciężko zagrożonego życia i mienia ludności żydowskiej owa zorganizowana już wojskowa żydowska straż bezpieczeństwa. Na ulicach Krakowa pojawiły się patrole wojskowej żydowskiej straży bezpieczeństwa, a fakt ten przyjęty został w dzielnicy żydowskiej i w sferach obywatelstwa żydowskiego z ogromną ulgą. — Wojskowej żydowskiej straży bezpieczeństwa powierzono służbę strażniczą w Podgórzu, pod wieczór zaś przydzielono jej do ochrony elektrownię.

Przed południem otoczył oddział wojskowej żydowskiej straży bezpieczeństwa tandetę i przeprowadził dokładną kontrolę sprzedawanych towarów. Aresztowano pewną kobietę, która sprzedawała świece pochodzące z rabunku w Chrzanowie i jeszcze 6 mężczyzn, którzy sprzedawali buty i inne rzeczy również z rabunku w Chrzanowie. Ponadto aresztowano 2 osobniki w mundurach legionowych, które usiłowały wyzbyć się przedmiotów pochodzących z rabunku.

Polskie ministerstwo oświaty uznaje narodowość żydowską

Kraków, 8. listopada.

Presydent Rady szkolnej krajowej Dr. Zoll przyjął deputacyę Żydowskiej Rady Narodowej i oświadczył jej, że ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego w Warszawie, którego jest delegatem, stoi na stanowisku jak najdalej idącego liberalizmu wobec wszystkich wyznań i narodowości. Tem samem żydowscy uczniowie mają zupełną swobodę przyznawania się do narodowości żydowskiej.

Czesi obsadzają Słowaczyznę.

Wiedeń, 8. listopada. Wojska czeskie wkroczyły do niektórych miejscowości północnych Węgier, usunęły urzędników i same objęły zarząd kraju. Czeskie wojsko zbliża się do Preszburga.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stoliego w Przywozie.